Rok XI. Kraków-Podgórze wtorek 10 grudnia 1912. Nr. 282

3 Cena numeru centy 3
(z wyjątkiem Krakowa, w Podgórzu i na prowincyi)
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50
Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 10 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7
Administracya „NOWIN": ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 | „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Naród polski — a sytuacya.

W niedzielę odbyło się w sali sejmowej we Lwowie posiedzenie Koła Sejmowego przy udziale około 150 posłów (między nimi ministra Długosza i biskupów Bilczewskiego, Sapiehy i Teodorowicza). Posiedzenie kontynuowane jest w poniedziałek i zakończy się wydaniem **odezwy do narodu** w sprawie sytuacyi i stanowiska, jakie Polakom w chwili obecnej zająć należy.

„Uspakajająca" enuncyacya namiestnika.

„Stosunki z Rosyą są normalne". — „Pogłoskom o wojnie z Rosyą nie należy dawać wiary." — Zastrzeżenia i ostrzeżenia w kwestyi ruchu młodzieży.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła sejmowego namiestnik Bobrzyński złożył imieniem rządu następujące oświadczenie:

„Na podstawie upoważnienia pana prezydenta ministrów mogę złożyć następujące autorytatywne oświadczenie:

„Położenie międzynarodowe nie doznało w ostatnich dniach żadnej zmiany, a pogłoski o zaostrzeniu się zewnętrznej sytuacyi nie mają podstawy. *Nasze stosunki do Rosyi są normalne, a pogłoskom o grożącem niebezpieczeństwie wojny nie należy dawać wiary.* Zalecałoby się przeto, aby ze strony członków Koła sejmowego wywarto wpływ *miarkujący i występywano przeciw rozszerzaniu nieuzasadnionych i niesprawdzonych wiadomości.*

„Dalej stwierdzić należy, że na tle zaniepokojenia, panującego w kraju, wystąpił głównie w kołach młodzieży ruch, którego narodowo-patryotycznego charakteru nie zapoznaje się, który jednak ze względu na wysuwane równocześnie fałszywe premisy, jakoby koła te do zadań militarnych pociągnięte być miały, *budzi obawy, a nawet mieści w sobie niebezpieczeństwa.*

„Z tego powodu władze, w porozumieniu z organami militarnymi, starają się najusilniej, aby *przeciw takim fałszywym premisom przez odpowiedni wpływ i pieczę nad młodzieżą wystąpić.*

„Będzie też wdzięcznem zadaniem reprezentantów obu narodowości, zamieszkujących kraj, w swojem otoczeniu, o ile można, przyczynić się do tego, *aby ruch taki, połączony z niebezpieczeństwem powstrzymać*".

Obrady Koła sejmowego.

Obrady Koła sejmowego trwały w niedzielę od godziny w pół do 4 popoł. do godziny 12 w nocy — i będą w poniedziałek kontynuowane. Przebieg ich był bardzo ożywiony i **znamienny dla panujących w społeczeństwie prądów.**

Obrady zagaił najstarszy wiekiem poseł Gorayski, poczem zgłoszono wniosek o wybór przesa Koła sejmowego w miejsce eksc. Bilińskiego, który, zostawszy wspólnym ministrem skarbu, ustąpił.

Kiedy p. Gorayski ogłosił wybór prezesa Koła sejmowego, proponując, aby wybrać nim dra Lea, powstał poseł Haller i zażądał, aby wybór prezesa przeprowadzono kartkami, ewentualnie, aby wybór odłożyć do poniedziałku.

Była to oczywiście **fronda konserwatystów przeciw prezesowi Leowi.**

Pos. Stapiński w ostrych słowach wystąpił przeciwko konserwatystom.

Po tym incydencie bez żadnego głosowania aprobowano wybór dra Lea na prezesa Koła sejmowego.

Następnie zabrał głos dr **Bobrzyński** i wygłosił bardzo uspokajające expose. (Podaliśmy je na wstępie).

Odezwa „Rady Narodowej" do społeczeństwa.

Dyskusyę nad obecną sytuacyą narodu polskiego zagaił pos. Cieński, jako prezes Rady narodowej, zdając sprawozdanie z jej obrad. Rada narodowa postanowiła **powołać do życia komitet obywatelski** z przedstawicieli związków i organizacyj, ce-



Ostatnie zbrojenia: Transport wielkich dział tureckich na linię Czataldży. (*Według fotografii*).

Wojskowa wyprawa Austryi do Serbi.

lem wytworzenia jednolitej opinii narodowej. Powołanie do tego komitetu, mającego charakter więcej informacyjny, niż organizacyjny, ma nastąpić na uchwałę dwóch trzecich Rady narodowej.

Następnie p. Cieński przedłożył uchwaloną przez wydział Rady narodowej dłuższą rezolucyę, streszczającą się w tem, że naród polski w dobie obecnej ani prowokacyami, ani żadną lekkomyślną agitacyą nie da się pchnąć do wystąpienia, któreby mu zamiast pomódz, mogło zaszkodzić. Nie możemy jednak pozostać biernymi, ale musimy wytężyć wszystkie siły do zjednoczenia w narodzie wszystkich sił moralnych i materyalnych i do zaprzestania waśni partyjnych.

(Rezolucya w brzmieniu projektowanem z pewnością nie zostanie przyjęta. Przyp. red.).

Następnie przemawiali Krzeczunowicz (konserw. podolski), który mówił i o sytuacyi, ostrzegając przeciw ruchom młodzieży i o uniwersytecie, Czaykowski, który poddał krytyce wywody przedmówcy i zaznaczył potrzebę ofiar osobistych na rzecz ojczyzny. Bardzo gorąco w duchu narodowym przemówił dr Rutowski, akcentując konieczność pogotowia narodowego. Następnie przemawiał narod. dem. Zamorski, broniąc endecyi przed zarzutami. Poseł Lisiewicz (post. dem.) przedłożył rezolucyę obozu niepodległościowego, wskazującą, że w tej chwili interes narodowy polski zbiega się z interesem państwowym i wyrażającą przekonanie, że **tylko siła zbrojna** może nam wywalczyć lepszą przyszłość. Rezolucya ta wzywa wreszcie cały **naród polski do organizowania sił zbrojnych.**

Po pięciogodzinnej dyskusyi zarządzono przerwę, poczem o godz. 9 tej podjęto znowu obrady.

Przemawiali St. hr. Tarnowski, dr W. L. Jaworski, eksc. Piniński, Tetmajer i Witos. Przemówienia posłów ludowcowych, którzy jak wiadomo są zwolennikami zbrojnej organizacyi młodzieży, przejęte były duchem niepodległościowym. Konserwatyści krakowscy projektowali rezolucyę, w której miałby być złożony hołd dla cesarza jako monarchy sprawiedliwego i wielkodusznego, przy którym stać nam należy.

Niedzielne obrady zakończyły się wyborem komisyi, która ma się zająć ułożeniem rezolucyi i odezwy do społeczeństwa. W skład tej komisyi weszli:

Marszałek hr. Gołuchowski, prezes Koła polskiego Dr. Leo, oraz posłowie: eksc. Korytowski, hr. Piniński, Dr. Kozłowski, Rutowski, hr. Skarbek Lisiewicz i Stefczyk.

* * *

W poniedziałek będą obrady zakończone. Omówione zostaną jeszcze sprawy *reformy wyborczej i uniwersytetu ruskiego*. Obie te sprawy były roztrząsane na posiedzeniu prezydyów klubów sejmowych w niedzielę przed południem.

Deputacye.

Nauczyciele ludowi żądają poprawy bytu. Narodowi demokraci w sprawie uniwersytetu ruskiego — a prezes Leo - Sytuacya kas i banków.

W toku obrad Koła sejmowego do kuloarów sejmu przybył szereg deputacyj, aby porozumieć się z posłami.

W gmachu sejmowym zjawiła się deputacya stowarzyszeń nauczycielskich stojących poza Związkiem krakowskim, mianowicie Tow. pedag. Stow. nauczycielek i Związku stow. nauczycieli w sprawie polepszenia bytu. Deputacya przedstawiła życzenia nauczycieli ludowych marszałkowi krajowemu hr. Gołuchowskiemu, Bandrowskiemu, Germanowi i i.

Deputacya „Związku stow. zarobkowo gospodarczych“ zwróciła się do prez. Leo przedstawiając mu trudną sytuacyę Kas i kooperatywnych instytucyj bankowych w kraju zagrożonych runami. Bank krajowy więcej niż robi, robić nie może, potrzebna jest pomoc rządu, aby uchronić te instytucye przed krachem.

Już o godz. 3 zjawiła się liczna, bo przeszło z 30 osób złożona deputacya narod. dem. „organizacyj narodowych“ pod przewod. p. Paszkudzkiego, oraz deputacya narod. dem. młodzieży uniw., żądając posłuchania u prez. Leo. Dr. Leo, zajęty w sali, nie chciał zrazu deputacyi przyjąć, lecz kazał ją zaprosić na poniedziałek zrana. Wśród deputacyi zapanowała ogromna wrzawa — i postanowiono nie ustąpić z placu...

Wreszcie na skutek interwencyi kilku posłów prez. dr Leo wyszedł do zebranych w kuloarach wzburzonych narodowych demokratów. Do prezesa Koła przemówił naprzód p. Paszkudzki, następnie prezes akadem. Czytelni oświadczając, że polski Lwów jest zaniepokojony wieścią, że projektowane orędzie cesarskie uczynić ma jakiś wyłom w polskości uniwersytetu lwowskiego. Reprezentant młodzieży ostrzegał, że „młodzież polska może też wejść wzorem ruskiej na zgubną drogę gwałtów“.

Prezes Leo do narodowych demokratów.

Prez. Leo odpowiedział, że stoi na stanowisku, iż uchwały Koła polskiego z 23 maja utrzymane być powinny — i taki wniosek przedłoży Kołu sejmowemu. Poczucia siły nie należy manifestować ciągłemi skargami i obawami, że „się nas lekceważy“. Jako prezes Koła dr Leo nie dopuści nigdy do lekceważenia naszych praw i żądań, a gdyby coś takiego kiedykolwiek nastąpiło, ustąpiłby w tej chwili ze swego stanowiska. O godności się nie ubiega i nie ubiegał; czem został zawdzięcza tylko sobie — i będzie musiał nadal strzedz powierzonych sobie interesów.

Deputacya odeszła zadowolona, aby zakomunikowane oświadczenie przedłożyć zebraniu na ratuszu.

Co nam przyniesie nadchodzący tydzień? — Pokój albo wojnę?

Czy Serbia nie myliła się, licząc na pomoc Rosyi?

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 8 grudnia.

W przyszłym tygodniu dnia 13 b. m. to jest w piątek rozpoczynają się rokowania pokojowe. Niewątpliwie, że pierwsze dwa dni spłyną na przygotowaniach i formalnościach. Ale już te formalności i przygotowania pozwalają bezwątpienia utworzyć sobie obraz, czego państwa Bałkańskie zażądają od Turcyi jako stałego dla siebie łupu, przypadającego im na podstawie zwycięstw, odniesionych orężem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Serbia zażąda od Turcyi odstąpienia części wybrzeża albańskiego nad morzem Adryatyckiem z portami San Giovanni di Medua, Alessio i Durazzo. Turcya właściwie nie ma powodu do opierania się temu żądaniu Serbii, ponieważ wie z góry, iż z całego Bałkanu zostanie jej tylko drobny okrawek na wschód od Adryanopola do Bosforu. I to jeszcze wielkie pytanie, czy zdoła Adryanopol zachować. Wszystko jej tedy jedno, czy owe porty albańskie przypadną Serbii albo czy je zabierze niezależna Albania. Kto wie nawet, czy tureccy mężowie stanu nie będą woleli dać owych portów Serbii, aniżeli Albanii. Raz dla tego, że odstępując te porty Serbii, narażają ją na niezawodny zatarg z Austro-Węgrami. Powtóre dlatego, że mają niewątpliwie żal do Albańczyków, przeważnie mahometan, iż w chwili tak ciężkiej dla mahometan tureckich i dla kalifa, odrywają się od Turcyi i po pięciuset latach niewoli tworzą własne państwo.

I wtedy, gdy Serbia zaprezentuje urzędownie swoje warunki, przyjdzie kolej na rząd austro-węgierski do zaprotestowania przeciwko osiedleniu się Serbii na stałe nad morzem Adryatyckiem.

Przyszły tydzień może więc nam przynieść albo pokój ostateczny, albo wstęp do chwilowej okupacyi pewnej części Serbii, by w ten sposób rząd serbski zmusić do uznania życzeń austro-węgierskich, życzeń, które nie chcą się zgodzić na przypuszczenie Serbii jako czwartego z kolei państwa — jeżeli włączymy Czarnogórze — do rozsiedlenia się nad Adryatykiem.

A na wypadek egzekucyi wojskowej austro-węgierskiej w Serbii, pokaże się, czy Serbia nie łudziła się, licząc na pomoc Rosyi.

Aluch.

Serbia na gwałt zbroi się przeciwko Austro-Węgrom.

Bojkot towarów austryackich w Serbii.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 8 grudnia.

Kupiectwo serbskie zobowiązało się teraz bojkotować towary austryackie. Niewątpliwie wolno każdemu kupować towary u kogo zechce, ale — jak słusznie zauważyła „Reichspost“ — owe postanowienia kupiectwa serbskiego niezmiernie zaostrzyły sytuacyę polityczną. W dniu 5 grudnia Związek kupców w Serbii odbył posiedzenie, na którem powziął uchwałę bojkotowania wszystkich towarów austryackich. Bojkot należy prowadzić bez względu na położenie polityczne. Tak samo i kupcy hurtowni w Belgradzie będą zmuszeni do przeprowadzenia bojkotu, gdyż w przeciwnym razie groziłyby im wielkie nieprzyjemności. Kupcy hurtowni chcą szukać nowych dla siebie dróg we Francyi. Zaraz po stałem przywróceniu pokoju powstaną we Francyi, Niemczech i Anglii rozmaite agentury handlowe, mające na celu popieranie bojkotu, wymierzonego przeciwko towarom austryackim. Kupiectwo serbskie sądzi, że prowadząc ów bojkot towarów austryackich, a więc stosując środek niewątpliwie bardzo szkodliwy dla przemysłu austryackiego, zdoła skłonić Austryę do ustępstw w dziedzinie politycznej. Kupcy serbscy naśladują tutaj bojkot towarów austryackich w Turcyi po aneksyi Bośni i Hercogowiny. Wówczas istotnie ów bojkot zadał przemysłowi i handlowi austryackiemu tak ciężkie straty, że pod ich naciskiem ówczesny minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal skapitulował wobec Turcyi i przyznał jej znaczne odszkodowanie.

Syndykat rolniczy.

(Sprawozdanie targu z zbożowego w Krakowie na Kleparzu z dnia 6 grudnia.

Tendencya nieco słabsza zaofiarowanie dostateczne chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: pszenicę czerwoną i żółtą od 10·20—10·60 k., żyto 9·85 —10·05 k., jęczmień 9·00 — 9·60 k., owies 9·70—10·10 k., kukurydzę węgierską starą 10·00—10·25 k. kukurydzę rosyjską starą 10·15 10·40 k., groch Victoria 00·00—00·00 k., groch zwykły 00·00—00·00 k., groch pastewny 0·00—00·00 k., rzepak zimowy 00·00—00·00k., otręby pszenne 0·00—0·00 k., otręby żytnie 0·00—0·00K, omieciny 00·0—0·00 kor, siano łąkowe, 0·00—0·0 kor., ziemniaki stołowe 0·00—0·00 K. Wszystko za 50 kg. loco Kraków, bez opłaty spożywczej.

Zbrojenia przeciwko Austro-Węgrom z każdym dniem są większe i coraz bardziej wpadają w oczy. Całe wybrzeże Dunaju na dół do Belgradu uzbrojono licznemi bateryami i zaopatrzono w działa. Naprzeciwko każdego większego budynku skarbowego austryackiego po drugiej stronie Dunaju, stoją na serbskim brzegu Dunaju gotowe do strzałów działa. Po dzień 5 grudnia do arsenałów w Kragujevaczu przybyło trzydzieści wagonów materyału wojennego, zdobytego na Turkach. Karabiny mają zamki zbyt wielkie. Rusznikarze serbscy zastępują te zamki nowymi, bardziej odpowiednimi. Od dwóch dni zaczęto też naprawiać armaty tureckie, zdobyte pod Kumanową i Prilepem. Zamianowany naczelnikiem powiatu w Durazzo Bronisław Nosicz był swego czasu dyrektorem teatru serbskiego w Nowym Sadzie i należał do najzaciętszych wrogów Austryi. Pisma serbskie przynoszą co dzień wiadomości wojenne z Austro-Węgier i to oparte na dokładnych datach. Jak się zdaje, władze wojskowe serbskie posiadają w Austro-Węgrzech bardzo obszerną i dobrze zorganizowaną służbę szpiegowską. *Amon.*

Oficyalny komunikat o sytuacyi.

Wiedeń. (Tel. c. k. Biuro koresp.) Położenie międzynarodowe, jak to już kilkakrotnie ze strony miarodajnej potwierdzono, nie zmieniło się w ostatnim czasie i tylko długotrwałem przesileniem, które wywołało u pewnej części publiczności wielkie zniecierpliwienie, można sobie wytłumaczyć, że obiegają liczne pogłoski, które się istotnie przyczyniają do zwiększenia i tak już panującego wzburzenia.

I tak od pewnego czasu mówiono z wielu stron o przesileniu między Austro-Węgrami a Rosyą, a łącznie z tem o mających bezpośrednio nastąpić komplikacyach między temi wielkiemi mocarstwami. Przyszło wskutek tego niestety na polu życia gospodarczego do niepokojących objawów, które niepotrzebnie wyrządziły wielkie szkody.

Jesteśmy obecnie ze strony najbardziej miarodajnej upoważnieni do skonstatowania, **że te pogłoski pozbawione są wszelkiego uzasadnienia, że o zaostrzeniu się sytuacyi nie ma mowy, że więc obawy, które część ludności przywiązywała do podobnych sensacyjnych doniesień, są absolutnie nieuzasadnione.**

Odnowienie trójprzymierza.

C. k. Biuro korespondencyjne w komunikacie urzędowym, rozesłanym wczorajszej niedzieli — doniosło, że **trójprzymierze, istniejące między monarchami i rządami Austro-Węgier, Niemiec i Włoch, zostało bez żadnej zmiany odnowione.**

Odnowienie trójprzymierza a pogłoski wojenne.

Nieuchronny konflikt z Serbią.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Niedziela, g. 7 wiecz.) Według opinii tutejszych sfer miarodajnych, opinii znajdującej jednomyślny wyraz w głosach dzisiejszej prasy, odnowienie trójprzymierza, *które nastąpiło niemal na dwa lata przed upływem terminu trwania dotychczasowego trójprzymierza,* **oznacza nader silne wzmocnienie — niemal utrzymanie — równowagi pokojowej w Europie.**

O znacznem wzmocnieniu szans pokojowych świadczy także znany oficyalny komunikat c. k. Biura korespondencyjnego, wydany z inicyatywy i na podstawie informacyj, otrzymanych przez „Polnische Correspondenz“ *ze źródeł najbardziej miarodajnych.* Komunikat ten, zgodnie z istotnym stanem rzeczy stwierdza, **że wszelkie pogłoski o jakoby grożącej wojnie z Rosyą są nieuzasadnione i że panika, jaka na tle tych pogłosek powstała, zwłaszcza w Galicyi, jest bezpodstawna.**

Natomiast **zbrojny konflikt z Serbią uchodzi za nieunikniony.** W sferach miarodajnych zwyciężyło wreszcie zapatrywanie, że monarchia nie może dłużej znosić u swej południowej granicy ustawicznych wichrzeń, które w rezultacie podkopują ekonomiczny dorobek długiego pokoju. Dzisiejsza „Zeit“ przynosi w tym kierunku znamienny artykuł pewnego jenerała w czynnej służbie. Artykuł ten, zdecydowany w tonie, domaga się energicznej akcyi militarnej Austryo-Węgier przeciw Serbii, przyczem rozwija strategiczny plan tej ewentualnej akcyi. Skierowaną by ona była przeciw Niszowi i Kragujevaczowi.

Energiczna akcya monarchii przeciw Serbii rozpocznie się w bieżącym tygodniu.

Rząd węgierski uspokaja.

Budapeszt. (Niedziela, 7·30 wieczór) (Tel. wł.) Wczoraj krążyły tutaj alarmujące pogłoski o niezwykłem jakoby zaostrzeniu stosunków między Austro-Węgrami a Serbią. Pogłoski twierdziły, że ministerstwo spraw zagranicznych chce załatwić kwestyę serbską jeszcze przed rozpoczęciem się konferencyi ambasadorów w Londynie *oraz, że w bieżącym tygodniu nastąpią kroki rozstrzygające ze strony dyplomacyi austryackiej.*

Otóż członkowie rządu węgierskiego z prezydentem dr Lukacsem na czele, dowiedziawszy się o tych pogłoskach, które zwłaszcza w sferach poselskich uporczywie krążyły, **zdementowali kategorycznie wszystkie te pogłoski, przyczem udzielili posłom jaknajbardziej uspokajających wiadomości o stosunku Austro-Węgier do Serbii.**

Uchwalenie ustaw mobilizacyjnych.

Budapeszt. Sejm uchwalił w sobotę ustawę o nadzwyczajnych zarządzeniach na wypadek wojny.

Rumunia z Austryą przeciw Rosyi.

Specyalna korespondentka „Gazety warszawskiej“ p. C. B. ogłasza swą rozmowę z prezydentem ministrów gabinetu rumuńskiego p. Jonesco, który oświadczył, że Serbia weszła na drogę niedorzecznego działania. Nikt chyba nie rozpocznie wojny o to, że rząd króla Piotra chce posiadać port Durazzo, który jest najgorszym portem na świecie i którego urządzenie kosztowałoby 80,000.000 rb. Jeśli Rosya chce wojny z Austryą, to Durazzo będzie równie dobrym pretekstem, jak każdy inny. Rosya ma dalszy bieg wypadków w swem ręku. Niech Rosya odwoła swego posła w Belgradzie, a sytuacya odrazu się wyjaśni i obecny stosunek zamieni się w przyjaźń między Rosyą a Austryą. Rumunia nie chce wojny, lecz jest przygotowana i weźmie za broń z chwilą, gdy Rosya zaatakuje Austryę. Austrya jest w położeniu trudnem i poważnem, lecz nie chce pierwsza uderzyć.

A Rosya ciągle się zbroi...

Wiedeń (niedziela, tel. wł.) Dzisiejsza „Reichspost“ w korespondencyi z Petersburga donosi, **że Rosya do tej pory powołała do szeregów 300 tysięcy rezerwistów i że dalsza mobilizacya odbywa się bez przerwy.** Naprzeciw Szwecyi wystawi Rosya osobną armię, która już się formuje.

Co się tyczy posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga, to jego stanowisko istotnie było w ubiegłym tygodniu zachwiane, tak dalece, że car Mikołaj II. postanowił go nawet odwołać. Ale w ostatniej chwili w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, ożeniony z księżniczką czarnogórską, udał się do Carskiego Sioła i skłonił cara do odwołania pierwotnego postanowienia odnośnie do Hartwiga.

Delegaci na londyńskie rokowania pokojowe.

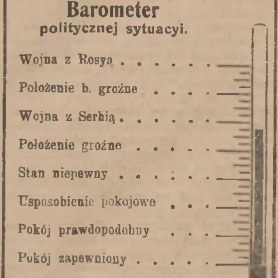
Londyn. Posiedzenia konferencyi pokojowej odbywać się mają w pałacu St. James.

Belgrad. Dla rokowań w Londynie zostali zamianowani delegatami: b. prezydent ministrów Stojan Nowakowicz, prezydent skupsztyny Andra Nikolicz, poseł w Paryżu dr Milenko Vestnicz; jako doradcy wojskowi przydzieleni: jenerał Bojowicz i podpułkownik Ablowicz.

Zofia. Pełnomocnikami dla rokowań w Londynie zamianowani zostali: prez. Danew, poseł Madiarow i jenerał Paprikow. Jako znawca techniczny fungować będzie Justow. Danew wyjeżdża dzisiaj do Bukaresztu, skąd podąży do Londynu.

Zofia. (Tel. wł.) Krąży tutaj pogłoska, że na rokowania pokojowe do Londynu przybędą prezydenci gabinetów bułgarskiego, serbskiego i greckiego, t. j. Geszow, Pasicz i Venizelos.

Tryest (*Tel. wł.*) Wczoraj w sobotę przybyli tutaj parowcem „Lloydu“ 3 pełnomocnicy rządu czarnogórskiego, którzy po krótkim postoju udali się natychmiast do Londynu na konferencyę pokojową.



Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Teatry i widowiska

—

REPERTUAR teatru miejskiego.

Poniedziałek: „Jeniec Napoleona“

Wtorek: Część I. „Królewski Jedynak“ ceny zwyczajne.

Środa: Część II. „Złote więzy“ ceny zwyczajne

Czwartek: „Ostatni“

Piątek: „Dob[illegible] jony frak“.

Sobota: „Szpieg“.

Niedziela: popołudniu „Miód kasztelański“. wieczór „Szpieg“.

Poniedziałek: Wieczór klasyczny.

KINO-TEATR T. S. Ł. ul. Podwale 6. Przedstawienia od godz. 4 popoł. do g. 10 wiecz.

TEATR Nowości. Fata morgana. Akt balansów. Les Arturos gimnastycy. Kaden z nowym repertuar „Lolota“ operetka. Początek o g. 8 wieczór.

TEATR APOLLO Od 1—15 grudnia b. r. Davis & Jamlon duet murzyński. Sacher, komik. Despire, deklamatorka. Effry-Cil-Ney ? Barańska, subretka. The Onras akrobaci ręcz. i inne pierwszorzędne atrakcye. Początek o g. 8 wieczór.

KINO-WANDA ul. Gertrudy Przedstawienia od godz. 4 popoł. do g. 10 wiecz.

AFISZ TEATRU miejskiego.

—

W Poniedziałek 9 grudnia.

Nowość!

Jeniec Napoleona

Sztuka historyczna w 3 aktach St. Kozłowskiego.

OSOBY:

Adam Korczak — *Rygier*
Karolina, Jerzy jego dzieci — *Zielińska*, *Turowiczówna*
Adela, marszałkowa — *Pytlińska*
Hrabia Hatzield — *A. Bogusiński.*
Berta, jego żona — *M. Olska.*
Książę Dalberg — *W. Biegański.*
Baron Ulm, dyplomata — *Noskowski*
Jan Skwara, kamerdyner — *W. Miarczyński.*
Josia, pokojówka — *Z. Rygerówna*
Henryk Langeron, emigrant — *Kamiński*
Napoleon — *S. Stanisławski.*
Berthier, wielki marszałek — *Maryański*
Gwardzista — *Ruszkowski*
Oficer — *J. Nowacki.*
Adjutant — *Relidzyński.*
Żołnierze, straż, świta.

Rzecz dzieje się w Berlinie, w 1806 r.

Akt I. i II. apartament Korczaka, akt III. zamek królewski.

—

Reżyser: Stanisław Stanisławski.

Początek o godz. 7 1/2, **Koniec** o godz. 10 1/4

Co słychać w mieście?

Kraków, 9 grudnia.

Z teatru miejskiego. W bieżącym tygodniu przystępuje teatr krakowski do wystawienia „Trylogii Zygmuntowskiej" Lucyana Rydla w trzech kolejno po sobie następujących przedstawieniach. We wtorek 10 bm. ukaże się pierwsza część „Królewski jedynak", we środę 11 bm. część druga „Złote więzy", we czwartek 12 bm. część trzecia „Ostatni". Przedstawienia te odbywać się będą po cenach zwyczajnych.

Koncert Ebell'a na dochód uczniów Konserwatoryum odbędzie się w poniedziałek 9 bm. w sali Starego Teatru po cenach popularnych t. j. 2 i 1 kor. za krzesło.

Program nader interesujący obejmuje dzieła Bacha i Schumann'a nadto dwie sonaty Medtnera i Głazunowa, które po raz pierwszy w Krakowie będą wykonane. Spodziewać się należy, iż publiczność nasza zarówno ze względu na cel, jak i dla posłyszenia kilku nowości w tak wykwintnem wykonaniu — pospieszy licznie do sali Starego Teatru.

Z powodu napaści na kupiectwo galicyjskie. Wczoraj o godzinie 5 po południu w lokalu stowarzyszenia kupców odbyło się zgromadzenie żydowskich kupców celem zaprotestowania przeciwko fabrykantom krajów zachodnich napadających obecnie na cześć galicyjskiego kupiectwa. Obszerny referat w tej sprawie wygłosił p. Pitzele.

Po nim zabierali głos adwokat Frühling, poseł Gross, radca Heuman, Schenker, Pfeffer i Ign. Gross.

Poseł dr A. Gross zdawał sprawozdanie z swej interwencyi w tej sprawie u ministrów handlu i sprawiedliwości, poczem uchwaloną została zaproponowana przez adw. Frühlinga rezolucya. Rezolucya ta po stwierdzeniu ciężkiego położenia naszego kupiectwa, pozbawionego kapitałów, organizacyi i należytej opieki władz, stwierdza, że:

„Akcya wiedeńskiego związku wierzycieli i izb handlowych w Wiedniu, Bernie i Liberca, które zarzuciły kupcom galicyjskim przy bankructwach oszustwa przez ukrywanie towarów i fingowanie wierzycieli i odniosły się o pomoc do ministerstwa sprawiedliwości jest bezwstydną i okrutną; celem jej jest ułatwić emisaryuszom wiedeńskiego związku wierzycieli gnębienie nas w dobie obecnej, gdy z powodu zamieszki politycznej, mającej wyjść na korzyść zachodnich fabrykantów i kapitalistów, położenie kraju naszego stało się najbardziej trudnem w całej monarchii.

Apelujemy do naszego społeczeństwa i tych, którzy je prowadzą, aby zawód kupiecki, upadający pod brzemieniem ciężarów publicznych i obecnej klęski ekonomicznej, wzięli w obronę."

* * *

Zapowiedziana przez krakowską Izbę handlową konferencya, celem odparcia ogólnikowych zarzutów, uczynionych kupiectwu galicyjskiego przez eksporterów czesko-niemieckich, odbędzie się d. 10 b. m. o g. 4 po poł. W konferencyi wezmą udział prezydya wszystkich trzech Izb galicyjskich oraz Centralnego Związku fabrycznego.

O kanał galicyjski. W Tow. technicznem odbył się onegdaj przy bardzo licznym udziale członków i gości odczyt prof. Tadeusza Sikorskiego o projektowanych trasach galicyjskiego kanału spławnego. Prelegent położył nacisk na konieczność łączenia większych miast kraju za pomocą drogi wodnej, oświadczył się przeciw projektowi wydziału krajowego (t. z. trasy północnej, omijającej Tarnów i Rzeszów) a za projektem linii równoległej z koleją (południową). Tę linię uważa za tańszą i racyonalniejszą. Mamy nadzieję, że prof. Sikorski, jeden z niewielu znawców tej tak doniosłej dla naszej przyszłości sprawy, interesujące i na ścisłym materyale oparte wywody, wkrótce ogłosi drukiem.

Św. Mikołaj w Klubie pocztowym powiódł się świetnie. Przeszło 180 osób milusińskich wraz z rodzicami, wypełniło szczelnie salę Klubu. Zabawa rozpoczęła się niedługim w trzech odsłonach widowiskiem scenicznem p. t. „Sen nocy letniej" układu r. m. Podgórza p. St. Gadomskiego. Znakomita reżyserka prezesowa Klubu p. Smoleńska, kierowała osobiście akcyą sceniczną, toteż amatorzy Zosia Englówna, Tosia Drypczyńska, krakowianki, Zosia i Marya Morawetzówne, anioły, Furkówna Danusia słońce, Jezierska, Kopystyńska, Kaszycka, Smoleńscy juniores, Izdebski, krakowiacy, Welanyk, Kraupa, Drypczyński, i w roli św. Mikołaja sam autor — wywiązali się z swych ról znakomicie.

Radość obdarowanych dzieci była wielka. Prezesowa p. Smoleńska za niestrudzoną pracę otrzymała wspaniały bukiet od wydziału. Uroczystość zakończyła zabawa taneczna.

Loterya biblioteczna Macierzy. Listy losowania loteryi bibliotecznej Macierzy szkolnej księstwa cieszyńskiego, które odbyło się 15 listopada są wyłożone we wszystkich księgarniach.

Do koszar wojskowych. Przepisy, odnoszące się do wstępu osób cywilnych do koszar, zostały w ostatnich dniach znacznie zaostrzone. Osobom cywilnym wstęp do koszar bez legitymacyi komendanta koszar nie będzie dozwolony.

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego zagai pogadankę w poniedziałek d. 9 b. m. o godz. 6 wieczorem dr. Daszyńska-Golińska na temat: „Obowiązki jednostki w czasach pokoju i zawieruchy". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 30 hal.

Ze „Straży polskiej". Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie „Straży polskiej" pod przewodnictwem prezesa dra T. Grabowskiego. Całe posiedzenie wypełnione zostało sprawozdaniem kasowem, które przedstawił skarbnik p. Krzyżanowski. Obrót kasowy ub. roku wynosił 3454 kor., pozostałość kasowa 546 k.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego do wiadomości i udzieleniu absolutoryum, zaproponował prof. Mossoczy przemianę dotychczasowego organu towarzystwa miesięcznika na tygodnik i utworzyć specyalny komitet redakcyjny. Po dyskusyi wniosek prof. Mossoczego został przyjęty, poczem dokonano wyboru zarządu głównego i rady nadzorczej; do zarządu weszło 30 osób, między nimi pp.: K. Bartoszewicz, K. Dębicki, radca m., dr T. Grabowski, prof. Mossoczy, prof. dr M. Straszewski, pastor ks. Michejda, do rady nadz. 6 osób. Dalszy ciąg obrad odłożono do soboty 14 bm.

Rada miasta Podgórza rozpocznie, z powodu wyjazdu burmistrza posła Maryewskiego do Lwowa, obrady budżetowe dopiero we wtorek d. 10 b. m. o godz. 5 1/2 wieczorem.

Ciekawa stampila pocztowa. W dniu 12 b. m. będzie ciekawym odcisk stampili pocztowej. O ile listy będą nadane o 12 godz. w południe lub o dwunastej w nocy, zawierać będzie stampila pocztowa czterokrotnie cyfrę „12", mianowicie 12 (dzień miesiąca), 12 (miesiąc), 12 (rok) i 12 (godzina nadania). O ile w danej miejscowości jest 12 urzędów pocztowych, pojawi się na stampili „12" pięć razy, n. p. „Wien 12". Analogiczne zjawisko powtórzy się dopiero w roku 2012.

Nagły zgon. Wczoraj wieczorem w restauracyi przy ul. Filipa l. 2 jeden z gości, 60-letni emeryt Maurycy Szajkowski, nagle zasłabł. Wezwane natychmiast Pogotowe, skonstatowało śmierć na udar sercowy.

Aresztowanie włamywaczy. Ubiegłej nocy policya aresztowała 21-letniego Jana Kubackiego, 19-letniego Leona Olszewskiego i 17-letniego Stanisława Zygmunta, podejrzanych o udział w licznych włamaniach do sklepów kolonialnych na Kazimierzu i Podgórzu. Policya poszukuje passera Stanisława Cwika, u którego w mieszkaniu znaleziono przedmioty pochodzące z kradzieży, dokonanych przez ujętych włamywaczy.

Z kraju.

Szpiedzy. Z Trzebini pisze nasz korespondent: Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano we czwartek członka rosyjskiego „Czerwonego Krzyża". W powrocie z Serbii zatrzymał się przez dłuższy czas w Trzebini u znajomych i tak bardzo interesował się miejscowymi stosunkami, że wzbudził podejrzenie — wobec czego aresztowano go i odstawiono do sądu w Chrzanowie. Po przeprowadzeniu śledztwa uwolniono go, ale zniewolono do przekroczenia natychmiastowego granicy.

W piątek znowu aresztowała żandarmerya w Trzebini dwie młode podejrzane panie, które podczas przesłuchania nie wyjawiły ani swoich nazwisk, ani celu podróży. Odstawiono je do więzienia.

Ze Lwowa donoszą o aresztowaniu pod zarzutem szpiegostwa Brunona Filipowskiego, emerytowanego asystenta budownictwa w namiestnictwie lwowskiem. W ostatnich czasach był on tłómaczem sądowym dla języka rosyjskiego przy sądzie krajowym we Lwowie.

W Skniłowie pod Lwowem aresztowano Seweryna Wakulińskiego, rzekomo domokrążcę, który operował w Przemyślu. Wakuliński jest synem grecko-katolickiego księdza w Białej pod Przemyślem.

W więzieniu lwowskiem przebywa obecnie około 30 osób, aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa.

Pod kołami pociągu. Z Nowego Sącza donoszą nam: Za stacyą Stróże z powodu złego ustawienia zwrotnicy pociąg osobowy z N. Sącza do Tarnowa wjechał na tor, po którym jechał w kierunku N. Sącza pociąg towarowy. Dzięki tylko przytomności umysłu maszynisty p. Kalety, który na czas zdołał zatrzymać pociąg nie przyszło do katastrofy zderzenia — bez wypadku jednak nie obeszło się. Palacz p. Wład. Jeleń widząc niebezpieczeństwo, zeskoczył z lokomotywy, aby ostrzec maszynistę nadjeżdżającego z przeciwnej strony pociągu — ale skoczył tak nieszczęśliwie, że upadł na tor; koła pociągu odcięły mu stopy nóg. Rannego odwieziono do Tarnowa i umieszczono w szpitalu.

Skazani na śmierć mordercy Kubicza, Marya Kubiczowa i jej kochanek Stanisław Dumana po upływie 3 dni, o które prosili do namysłu, zwrócili się — jak nam donoszą z N. Sącza — z prośbą do sądu o przedstawienie ich do łaski monarszej. Trybunał przychylił się do prośby i przedłoży akta ich sprawy kancelaryi cesarskiej z propozycyą, aby w razie ułaskawienia wymierzono Kubiczowej 20, Dumanie 15 lat ciężkiego więzienia.

Z Dziedzic. (*Niepoprawny rozbójnik*). Korespondent nasz pisze: Górnik Jan Szeruda wróciwszy z więzienia w którem odsiedział 8-miesięczną karę za ciężkie pokaleczenie siekierą kolegi swego Korucha, na powitanie pobił żonę, a następnie pokaleczył sąsiadkę swą Kobuszkową, kobietę w odmiennym stanie.

Gdy mąż Kobuszkowej, wróciwszy z pracy, zagroził Szerudzie, że sprawę odda żandarmeryi, ten ostatni chwyciwszy drąg żelazny atk siln e nim uderzył po głowie Kobuszkę, że ten, wskutek pęknięcia czaszki wyzionął ducha. Rozpacz pozostałej wdowy łatwo zrozumieć, gdy się zważy, że czworgu jej pozostałym dzieciom wskutek jej obecnej słabości grozi dziś wprost śmierć głodowa.

Ekspedycya wojskowa Austryi do Serbii.

Rosya opuszcza Serbię?

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń. „Der Morgen" zapewnia, że stosunki pomiędzy Austryą a Rosyą są normalne. **O wojnie pomiędzy temi 2 państwami nie ma mowy.** Rosya na równi z innemi państwami europejkiemi wywiera zupełnie lojalny nacisk na Serbię, aby przystała na warunki Austryi. Niestety w w Belgradzie wzięła górę partya wójskowa, która jawnie prze do wojny z Austyą. *Cierpliwość Austryi już się wyczerpała.* **W najbliższych dniach przyjdzie już do bardzo energicznych kroków monarchii przeciw Serbii. Cała ekspedycya militarna Austryi przeciw Serbii będzie krótka i skuteczna.**

Od siebie dodaje, że przedwczesnem byłoby się oddawać daleko idącemu optymizmowi odnośnie do stosunku Rosyi do Austryi. Niewiadomo bowiem, jak się Rosya zachowa na wypadek powodzenia ekspedycyi wojskowej Austryi przeciw Serbii.

Rządy stronnictwa wojskowego. Tron króla Piotra zagrożony.

Lipsk. (Tel. wł.) „Leipziger Neueste Nachrichten" przynosi niezmiernie interesujące informacye swego korespondenta w Semlinie. Korespondent ten dowiedział się od pewnej wysoko położonej osobistości w Belgradzie, że stronnictwo wojskowe w Serbii wywiera decydujący wpływ na tok konfliktu z Austryą. Stronnictwo wojskowe postawiło takie żądania, że rząd serbski jest w położeniu bez wyjścia. Rząd serbski postępuje pod naciskiem partyi wojskowej, która swym terrorem doprowadziła już do tego, **że gdyby rząd serbski przestał się już obecnie solidaryzować z postulatami stronnictwa wojskowego i ustąpił wobec Austryi, wówczas tron króla Piotra byłby narażony na szwank.**

Hartwig ustąpi?

Magdeburg. (Tel. wł.) „Magdeburger Zeitung" donosi z Petersburga, że wbrew pierwotnym zaprzeczeniom br. Hartwig ustąpi z zajmowanego stanowiska w Belgradzie. Nastąpi to po zakończeniu obecnego sporu Austryi z Serbią.

Spór bułgarsko-grecki o Salonikę.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi z Zofii, że Bułgarya nie ma zamiaru zrzeczenia się pretensyj do Saloniki. Jeśli Grecya nie ustąpi z Saloniki, wówczas Bułgarya będzie się domagała, aby Salonika została wolnym portem. W tym wypadku Bułgarya znacznym nakładem kosztów przystąpi do założenia konkurencyjnego portu bułgarskiego w Orphani, niedaleko Serresu nad morzem Egiejskiem. Bułgarya spodziewa się, że ten nowy port przyczyni się do upadku Saloniki.

Zjazd czterech królów bałkańskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj z Aten wiadomości, nastąpi w najbliższym czasie w Salonice zjazd 4 królów bałkańskich, t. j. Ferdynanda, Jerzego, Piotra i Mikołaja.

Eskadra grecka w Dardanelach.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Dnia 7 bm. o godz. 2·30 popołudniu ukazała się u wejścia do Dardaneli eskadra grecka, złożona z 6 okrętów wojennych.

Protest Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Rokowania pokojowe rozpoczną się w sobotę 14 b. m. w Londynie. Na pierwszem posiedzeniu Porta zaprotestuje przeciw postępowaniu Bułgaryi, która zaatakowała Adryanopol już po podpisaniu zawieszenia broni.

Serbowie w Durazzo.

Belgrad. (Tel. wł.) Podpułkownik Bulicz, który zajął Durazzo, telegrafuje drogą na Korfu, że ludność albańska Durazza przyjęła radośnie Serbów i nie chce nawet słyszeć o autonomicznej Albanii. Oprócz założenia dwóch nowych komend terytoryalnych — komendy dywizyi wardarskiej i dywizyi Kossowskiej — będzie jeszcze utworzona komenda dywizyi nadbrzeżnej z siedzibą w Durazzo.

Król Mikołaj niezadowolony.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj z Cetynii wiadomości, król Mikołaj i wogóle cała armia czarnogórska jest bardzo niezadowoloną z zawieszenia broni, gdyż nastąpiło ono przed zdobyciem Skutari.

Przed kapitulacyą Adryanopola.

Zofia. (Tel. wł.) Rząd bułgarski otrzymał informacye, że w Adryanopolu wystarczy żywności najwyżej na 3 tygodnie. Wobec tego rząd bułgarski spodziewa się, że Adryanopol podda się jeszcze przed zawarciem pokoju.

O przyciągnięcie Rumunii do związku państw bałkańskich.

Budapeszt (Tel. wł.) *„Pesti Napló"* donosi z Bukaresztu, że przybywający tam dzisiaj popołudniu w misyi dyplomatycznej były prezydent sobrania bułgarskiego Dr. Danew ma do spełnienia bardzo doniosłe zadanie. Chodzi nie mniej. nie więcej, jak o odciągnięcie Rumunii od trójprzymierza i o pozyskanie jej do związku państw bałkańskich. Danew przybywa do Bukaresztu z następującemi, konkretnemi propozycyami:

1) Rumunia przystępuje do związku państw bałkańskich, w którym otrzyma rolę kierującą. W zamian za to związek poprze całą siłą dążenia zaborcze Rumunii a to pod hasłem zasady narodowościowej. (Związek przyrzeka zatem Rumunii swą pomoc do zagarnięcia Siedmiogrodu przyp. Red).

2) W zamian za to zrzeknie się Rumunia odszkodowania terytoryalnego kosztem innych państw związkowych — w szczególności osobną konwencyą zrzeknie się Rumunia swoich pretensyj do bułgarskiej Dobrudży;

3) tron autonomicznej Macedonii otrzyma ks. Borys bułgarski;

4) tron autonomicznej Albanii otrzyma ks. Karol rumuński, wnuk króla Karola. Dla wzmocnienia węzłów między oboma domami królewskimi planowane jest małżeństwo ks. Borysa z ks. Elżbietą, wnuczką króla rumuńskiego.

Gdyby misya Danewa się powiodła, wówczas Bułgarya wypchnie Grecyę ze związku państw bałkańskich.

Konferencye wojenne u cara.

Berlin. (Tel. wł.) „Vos. Zeit." donosi z Petersburga: W ostatnich dnia odbyły się w Carskiem Siole ważne narady, w których wzięli udział minister wojny, szef sztabu generalnego, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i generał Iwanow, komendant okręgu kijowskiego.

Wojenne nastroje.

Petersburg. (Tel. wł.) „Utro Rossii" donosi z Berlina, że w tamtejszych sferach politycznych panuje przekonanie, iż obecna sytuacya międzynarodowa spowoduje wojnę europejską. **Utrzymują w Berlinie z całą stanowczością, że na wiosnę dojdzie do wojny Austryi z Rosyą,** tembardziej, że w tym czasie stosunki angielsko-niemieckie zostaną złagodzone i neutralność Anglii będzie zupełnie zapewniona.

Dalej utrzymują w Berlinie, że Austrya na wypadek zwycięstwa zaanektuje Serbię, Niemcy zaś nadbałtyckie gubernie w Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych sferach dyplomatycznych utrzymują, że w razie zwycięstwa Austryi **Królestwo Polskie po Wisłę zostanie przyłączone do Austryi, Niemcy zaś nie roszczą wcale pretensyi do ziem polskich, natomiast noszą się z zamiarem zajęcia guberni niemieckich** (lifladzkiej, estlandzkiej i kurlandzkiej).

Rosya i afera Prochaski.

Petersburg. (Tel. wł.) Wiedeński korespondent „Russkoho Słowa" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że w sprawie Prochaski są takie szczegóły, które rzecz całą przedstawiają w zgoła odmiennem świetle, których jednak **Serbia nie ogłasza na życzenie Rosyi.** Ta okoliczność, dodaje korespondent, opóźnia ogłoszenie komunikatu austryackiego w sprawie Prochaski.

Pogoda w Krakowie.

(Z krak. obserw.)

Dn. 8 grudnia termometr dochodził od [illegible] do [illegible] C. barometr powoli opadał.

Dn. 9 grudnia rano o 7-ej rano stan barometru: 761[illegible] mm. stan termometru: 8 [illegible] C.

Wiatr zachodnio-[illegible], zachodni.

Prognoza: Dziś pochmurno.

Zakopane

(Telegram Kra. Związku Turyst.)

Ciepłota najwyż[illegible] [illegible] C. najniższa 4·5 C. Ciśnienie powietrza 625mm. Kierunek wiatru: południowy.

Prognoza: pogoda śnieg.

Cennik

IZBY
handlowo-przem.
w Krakowie
z dnia wyjścia
niniejszego Nru
o g. 12 w poł.

Waluty

Ruble papierowe
płacą 253·50
żądają 254·50

Marki niemieckie
płacą 117·35
żądają 118·25

Franki papierowe
płacą 95·50
żądają 96,25

20-to frank. w złocie
płacą 19·10
żądają 19·25

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

Budapeszt.
Dn. 7. grudnia
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 00·00 do 00·00: pszenica na kwiecień od 12·01 do 12·02; żyto na październik 0·00 — 0·00 na kwiecień od 10·51 do 10·52; owies na październ. od 00·00 — 00·00; na kwiecień od 11·21 do 11·22; kukurudza na pier. 00·00-00·00; na maj od 7·74 do 7·75; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Chęć kup: mierna. Usposobienie: silne. — Pogoda: zimna.

† Ks. arcybiskup W. Chościak Popiel.

W sobotę wieczorem zmarł w Warszawie ks. arcybiskup Wincenty Chościak Popiel.

Teofil Wincenty Chościak Popiel urodził się w roku 1825. W roku 1846 skończył w Warszawie studya prawnicze, poczem poszedł na teologię i w trzy lata później wyświęcony został na księdza. W roku 1863 został biskupem płockim. Niedługo jednak zasiadał na tronie starożytnej płockiej katedry. Dnia 28 sierpnia 1868 roku otrzymał rozkaz opuszczenia Płocka, gdyż rząd skazał go na wygnanie do Nowgorodu. Na wygnaniu spędził lat siedm.

Po powrocie otrzymał biskupstwo kujawsko-kaliskie i we Włocławku wziął się do pracy autorskiej. Wydał w roku 1877 „Żywot Pana Jezusa“.

Na stolicę arcybiskupią w Warszawie wstąpił dnia 15 marca 1883.

Zmarły od kilku lat był złożony ciężką chorobą.

Przesilenie kredytowe.

W sprawie obecnego przesilenia kredytowego w kraju otrzymujemy z kół interesowanych następujące uwagi:

„Ostatnie zarządzenia wojskowe w monarchii wywołały u nas prócz paniki, na szczęście tylko sporadycznej, ogólny brak środków obiegowych. Należy zapobiedz, aby to zjawisko nie stało się powodem ogólnej klęski gospodarczej kraju. Może to uczynić tylko zbiorowa akcya naszych wielkich zakładów bankowych, przez emisyę wspólnych niejako, przez wszystkie banki zagwarantowanych, na 6 miesięcy wystawionych i po $4^3/_4$ proc. do 5 proc. oprocentowanych bonów kasowych na kwoty od 100 k. wzwyż. Bony takie przyjmowałyby nasze instytucye prowincyonalne (Kasy zaliczkowe itd.) chętnie jako równe wartości skupu rymes. Ci, którzy od instytucyj takich swoje wkładki wycofują z powodu zaniepokojenia, chętnie zamieniliby książeczki wkładkowe na bony kasowe solidarnie przez wielkie instytucye poręczone, przyjmowaliby je także od naszych kupców i przemysłowców ich dostawcy. Rzecz jasna, że obieg drobny, najbardziej niedowierzający, z tego środka obrotowego (bony 100 koronowe) nie mógłby korzystać — ale do wypłat wekslowych dałyby się bony kasowe zastosować. Część emisyi poszłaby zagranicę, do portfela fabrykantów i banków — część zastąpiłaby książeczki wkładkowe instytucyj prowincyonalnych, a dalsza pozostałaby w obiegu. Całość emisyi wpłynęłaby więc pośrednio i bezpośrednio na poprawę naszych stosunków pieniężno-kredytowych.

Przez wydanie czasowo ograniczonych i oprocentowanych bonów kasowych przywilej Banku austryacko-węgierskiego nie byłby naruszony.

Wysokość całej emisyi — w miarę potrzeby wypuszczanej — musiałaby wynosić dla całego kraju 40—50 milionów koron“.

Policya — a sprawy społeczne.

(*Dokończenie*).

Kolportaż w Austryi zakazany jest ustawą prasową. Austrya jednak jest jedynem w Europie państwem, które ten reakcyjno policyjny zakaz utrzymała w mocy. — Ale silniejszą od przepisu okazała się potrzeba życiowa — i we Lwowie, Krakowie oraz w większych miastach prowincyonalnych w Galicyi od 15 lat mamy faktycznie kolportaż, który był tolerowany przez władzę, aczkolwiek, jak wspomnieliśmy w pierwszej części artykułu, kolportaż ten połączony był z niewłaściwościami i nadużyciami.

Projekt nowej ustawy prasowej, która blisko od dziesiątka lat znajduje się na warsztacie parlamentu i nie może doczekać się załatwienia, wprowadza kolportaż i reguluje go ustawowo w ten sposób, że uprawnia tylko osoby w wieku powyżej lat 18 do trudnienia się kolportażem. Czy ta granica wieku właściwie została określoną, jest wielkie pytanie. Ale nie mamy zamiaru tej kwestyi tu teraz rozstrząsać. W każdym razie, tak obecnie jak i w przyszłości, niema i nie może być dwu zdań o tem, że kolportaż, *wykonywany przez dzieci*, nie powinien być dozwolony i tolerowany. Gromady małych, brudnych, obdartych i bosych włóczęgów, zapełniających krzykiem ulice miasta i *żebrzących* raczej niż sprzedających dzienniki, nie podpadają wogóle pod pojęcie kolporterów i jako niekulturna plaga ulicy powinni być usunięci.

Ale *jak* ich usunąć i co po usunięciu z nimi robić?

Usunięciem ich obowiązana jest zająć się policya. Ma ona do tego swoich agentów i żołnierzy policyjnych. Na drugą część pytania jednak nie może odpowiedzieć już policya, ale społeczeństwo, względnie państwo, stwarzając dla tych „dzieci ulicy“ przytułki i zakłady wychowawcze.

Samo usunięcie nieletniego włóczęgi nie zaradzi złemu. Mały andrus wraca nazajutrz na swój posterunek uliczny, a nauczony doświadczeniem potrafi znakomicie uchodzić pościgu organów policyi. Taki uliczny „andrus“ zna każdego agenta policyjnego i umknie mu zawsze z pod rąk, aby w pół minuty po odejściu agenta sprzedawać w tem samem miejscu swój towar.

Policya, która w ciągu trzech dni potrafiła stłumić przyzwoity, kontrolowany przez wydawnictwo kolportaż, wyrządzając dotkliwą szkodę uczciwie pracującym ludziom, wobec kolportażu czeredy małych 8—12-letnich apaszów okazała się bezradną. Jest w tem niewątpliwie bardzo dużo winy organów wykonawczych, ale nie sama policya jest winna.

Winne jest społeczeństwo, kraj i rząd, które dotychczas nie stworzyły zakładów wychowawczych dla dzieci ulicy, niejednokrotnie faktycznie *bezdomnych* i przez swych rodziców lub opiekunów zmuszanych wprost do włóczęgi i kradzieży...

Zamykanie i przetrzymywanie tych dzieci przez 2—3 dni w aresztach „pod Telegrafem“ — nie przyczyni się zaiste do umoralnienia tych żywiołów — a biurokracya policyjna na inne lekarstwo zdobyć się nie umie. Większość tych małych kolporterów to elementy już na wskroś zepsute, pobyt w areszcie dla nich niema nic dziwnego — a wychodzą z aresztu na ulicę tylko jeszcze bardziej zepsuci i wyćwiczeni w rzemiośle złodziejskiem.

Stanowczo jednak zaprotestować należy, aby kierownik biura pod Telegrafem pakował do aresztu i przetrzymywał w nim przez kilka dni chłopców, którzy nigdy jeszcze policyjnie nie byli karani (afera Szeuła) i pierwszy raz znaleźli się „pod Telegrafem“. Takie postępowanie wyrządza tylko szkodę moralną tak odnośnemu chłopcu jak społeczeństwu.

Est modus in rebus. Policya, posiadając władzę dyskrecyonalną, powinna *umieć* ją wykonywać. Wszelki szablon jest wrogiem życia i pożytku społecznego.

Policya ma przed sobą tylko dwie drogi: albo będzie ściśle przestrzegać przepisu ustawy prasowej, zaczem uzna kolportaż za czynność niedozwoloną i będzie wtedy musiała umieć ustawie zapewnić *bez wyjątku* poszanowanie —

albo wróci do dawnego stanu, to znaczy będzie (wbrew ustawie, ale na mocy prawa zwyczajowego) tolerowała nadal kolportaż, karcąc tylko nadużycia (n. p. używanie obdartych dzieci do kolportażu).

Kolportaż jest zajęciem, które przynosi zręcznemu kolporterowi znaczne korzyści. N. p. w „Nowinach“ nie jeden chłopiec czternasto lub szesnastoletni zarabiał 60—80 koron miesięcznie, pracując przez 3—4 godzin dziennie. Taki zarobek przyczyniał się walnie do utrzymania rodziny chłopca — i nie dziw, że utratę tego zarobku szereg uczciwych rodzin odczuł dotkliwie...

A jakież wrażenie sprawiać to musi na społeczeństwie gdy widzi, że agent policyjny bezlitośnie aresztuje przyzwoitego *umundurowanego chłopca* stojącego spokojnie na rogu ulicy — i konfiskuje mu paczkę „Nowin“ czy „Reform“ — a równocześnie przed oczyma tychże agentów uwijają się bez przeszkody obdarte małe „andrusy“, sprzedając deprawującą najniższe sfery ludności, bezdennie głupią i niecną szmatkę uliczną, wydawaną przez pp. Grünwalda i szykarza Rosego?

Policya ma tylko dwie drogi przed sobą: albo wogóle tolerować przyzwoity kolportaż, albo ściśle w myśl ustawy, zabronić wogóle kolportażu. Przeciw stworzeniu monopolu kolportażu andrusów, kolportujących *najgorszą strawę* dla szerokich sfer, tak społeczeństwo jak wszystkie uczciwe wydawnictwa protestować muszą.

Zima w Zakopanem, jak nam donoszą rozgościła się już na dobre. Po wybielonych śniegiem ulicach, rozlega się gwar rosnących z dnia na dzień drużyn sportowych. Do ożywienia ruchu przyczyniają się jak twierdzą niektórzy, stosunki polityczne. Każdy dzień przynosi z różnych stron liczne zgłoszenia o mieszkania, głównie na czas świąteczny i ponoworoczny. Zaznaczyć bowiem wyraźnie należy, wobec pogłosek jakie się rozeszły o braku mieszkań w Zakopanem że wiele jeszcze osób znajdzie wygodne pomieszczenie. Okazuje się obecnie, że mimo wszelkie, najczęściej przesadne utyskiwania na Zakopane, uzdrowisko to jest bezsprzecznie w Polsce najpiękniejszem i najliczniej odwiedzanem. Brak mu należytej jeszcze organizacyi ale i temu niedomaganiu, powoli poczynają zaradzać same interesowane czynniki miejscowe. Powstało niedawno „Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów“, które dąży do podniesienia Zakopanego.

Już dzisiaj Gremium to, wspólnie z „Gremium kupieckiem“ powołało do życia własne biuro (przy ul. Krupówki l. 29), które prócz szeregu innych czynności udziela objektywnych informacyi o wszystkich szczegółach dotyczących pobytu w Zakopanem.

Kalendarz powieściowy „Nowin“. Każdy kwartalny abonent (t. j. taki, który złoży 4 k. 50 h. wprost w administracyi „Nowin“) otrzyma bezpłatnie i franco Kalendarz „Nowin“ na rok 1913 ze zbiorem wielce interesujących nowel **„Przez lądy i morza“**.

PRZEZ OKNO.

4 (Z angielskiego).

Przez całą minutę spoglądały na niego te oczy nieruchomo. Następnie głowa ostrożnie wsunęła się przez okno i wzrok jej padł na szczotkę. Wyciągnęło się ku niej długie ramię. A upadek tej szczotki miał być dla kapitana sygnałem ostrzeżenia. Tymczasem jakaś szeroka łapa zdjęła ją ostrożnie z okna.

Działo się to w największej ciszy.

Drab spojrzał znowu na swoją ofiarę na łóżku, aby się przekonać, czy śpi. Następnie ze zdumiewającą szybkością podniósł się w oknie aż do pasa.

Johnson tymczasem postanowił dać temu człowiekowi kilka szylingów w uznaniu jego zręczności i potem wyrzucić go. Może ten człowiek znajdował się w rozpaczliwem położeniu i potrzeba mu było koniecznie pieniędzy.

On — kapitan — nie był samolubem i dzielnemu chłopcu, który narażał swoje życie dawał chętnie pieniądze. Za dwa, trzy funty majtek z pewnością się usunie. Nawet pięć funtów uważał kapitan nie za wiele, zastanowiwszy się, ile czasu zabierze śledztwo i proces.

Nagle jednak wszystkie nerwy w kapitanie zadrgały. Spotkała go czarna niewdzięczność. Niewdzięczność człowieka, z którym chciał się obejść życzliwie.

Gdy majtek wciągnął się na okno, ujrzał Johnson przy jego boku błyszczącą stal. A w oczach drapieżnika spoczywało zimne, nieubłagane, bezlitosne okrucieństwo. Mówiły one o morderstwie bezwzględnem. Krew kapitana zaczęła grać żywiej w tętnach.

Skupił się, aby odeprzeć napad. Gdy drab lekko wskoczył do pokoju, zmierzył do niego z pistoletu.

Napastnik był jednak szybszy, niż Johnson. Podczas gdy prawą ręką pochwycił nóż, w mgnieniu oka, jak znikający cień, skręcił lewą ręką gaz.

W jednej chwili zapanowała głęboka ciemność, przerwana tylko błyskiem z pistoletu Johnsona. Strzał zagrzmiał, jak grom w małym pokoiku. Nastąpił po nim jęk w pobliżu płomienia gazowego.

Johnson poczuł silne uderzenie w policzek. Wyskoczył z łóżka i zaczął strzelać raz po razu w miejsce, gdzie napastnik skręcił płomień gazowy.

Nagły szelest w głowach jego łóżka zwrócił na siebie jego uwagę, to też rzucił się w tę stronę. Wydawało się, że coś przelatuje przez pokój. Na urywek sekundy zauważył, że otwór w oknie zaciemnił się.

Strzelił do cienia, raz, drugi. Strzały wzbudziły echo w ciszy nocnej. Nagle pistolet trzasnął tylko. Był pusty. Johnson jednym skokiem rzucił się do okna i starał się pochwycić przedmiot, który usuwał się za okno. Pochwycił jakiś surdut i trzymał go silnie w ręku, jak w kleszczach.

Dysząc z wielką trudnością pochylił się nad postacią, która nieruchomo zwisała.

W domu dały się słyszeć krzyki. W oknach naprzeciwko zadrgały światła. Na korytarzu dały się słyszeć kroki.

Do drzwi zaczęto się dobijać gwałtownie; pękły wreszcie pod naporem, a do pokoju wpłynęła struga światła.

Poza lampą cisnął się tłum wzburzonych, przerażonych twarzy. Ktoś zapalił światło gazowe, cały chór głosów zadawał jednocześnie setki pytań.

Jakiś silny człowiek, pierwszy z tłumu, podbiegł do kapitana, za nim poszli inni i połączonemi siłami wciągnięto trupa do pokoju.

Johnson, wzruszony tym widokiem, odstąpił na bok i nie mówił nic. Wzrok jego pobiegł ku głowom łóżka, gdzie miał schowaną torebkę z pieniądzmi. Ze wzrastającem przerażeniem rozszerzały się jego oczy, gdy spojrzał na puste miejsce. Pokój zaczął się kręcić dokoła niego. Drżał na całem ciele.

(C d. n.)

Księgarnia katolicka

Ks. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, róg Rynku głównego Telefonu N. 1308. urządziła w swym lokalu osobne oddziały

1° SZTUKI

w którym ma na sprzedaż obrazy olejne akwarele, oryginały znakomitych artystów naszych i obcych.

2° STAROŻYTNOŚCI

obejmujące meble stylowe broń starożytną, szkło porcelanę polską (Korzec, Baranówka), a także obcą (Sevres, saską, staro-wiedeńską i angielskie i Wegwood'y), miniatury, sztychy angielskie i francuskie, bronzy, zegary i zegarki, majoliki, emalie, przedmioty ze złota, srebra itp. oraz monety i medale polskie. **Przyjmuje w komis kupuje chętnie wszystko, co się odnosi do tych działów.**

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe po 4 hal., zagraniczne po 9 hal. 806b

---

Wyborny miód

deserowy kuracyjny, lipcowy rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·— Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 6·30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 34. 1346

Tanie mięso

Wysyła codziennie świeże wołowe, cielęce lub baranie 5 kg. za K 5·—. Z tylnych części pierwszej jakości K 6· opłatnie za zaliczką. Bardzo rzetelna obsługa. Sz. Farkasz, Herinose, Nr. 46 Węgry. 1330

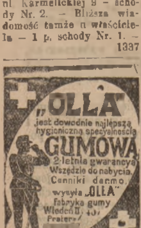
Pies

legawy, brązowy o krótkiej sierści, z ociętym ogonem, wabi się „Nero“ zginął od soboty. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do właściciela Kawiarni Teatralnej ul. Szpitalna, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 1326

---

3 POKOJE

z kuchnią, przedpokojem, łazienką, garderobą i pokoikiem dla służby — z oświetleniem gazowem i elektrycznem aparatem do czyszczenia — na I-wszem piętrze zaraz do wynajęcia pod przystępnymi warunkami w nowym domu przy ul. Karmelickiej 9 — schody Nr. 2. — Bliższa wiadomość tamże u właściciela — 1 p. schody Nr. 1. — 1337



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.**

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce

podaje do publicznej wiadomości, że podnosi stopę procentową

z 4¾% na 5%

od dnia 1. grudnia 1912 r. od nowych wkładek zaś od dn. 1. stycznia 1913 od wszystkich wkładek.

Nadto zawiadamia Dyrekcya, że za wszelkie wkładki bez ograniczenia wysokości i ich oprocentowanie, daje gwarancyę powiat a to na podstawie § 2. statutu Kasy, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo i c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych. 1328

Podatek rentowy opłaca Kasa Oszczędności.

DYREKCYA.

WĘGIEL „PŁOMIEŃ“

Pawia 10. Telefon 2388.

Dostawy większe furami albo codziennie, workami plombowanymi.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 145

LINIA HAMBURG-AMERYKA.

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada.

Hamburg-Brazylia	Hamburg-Ameryka środkowa
Hamburg-La Plata	Hamburg-Wenezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko.
Hamburg-Indye zachodnie	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach **cztery klasy przewozowe**: I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I. Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentur **we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herrengasse 16.** 122

Kurtki i kamizelki sportowe

z wełny wielbłądziej dla panów



jak również Becka prawdziwa z wełny wielbłądziej bielizna przeciw **artretyzmowi, reumatyzmowi i ischias** tylko prawdziwe do nabycia po oryginalnych cenach fabrycznych. Specyalna fabryka z maszynami elektrycznemi do wyrobu towarów z wełny wielbłądziej, swetrów, kurtek, czapek, naramienników, pończoch, opasek, ochraniaczy kolan, stóp i t. p., również artykułów sportowych do polowania i sportów zimowych.

FILIE W KARLSBADZIE i MARIENBADZIE.

M. BECK, Wiedeń 19, Hauptstrasse 30 Z.

Bliższe szczegóły w cenniku, który wysyła się każdemu darmo i opłatnie. 1102

„UCIECHA“

Teatr świetlny. Starowiślna 16.

Codziennie od godz. 6 do godz. 10½ wieczór.

W niedzielę i święta od godz. 3 do godz. 11 wieczór.

Ceny przystępne.

Program pierwszorzędny. Między innemi obrazami słynny:

TANIEC ŚMIERCI

z Astą Nielsen w roli tytułowej. 1336

Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze



jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Illustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysyłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Trayser, No 160 Bangor House, Shoe Lane. London E. C. England.

Wielkie korzyści

osiąga się przy zakupnie przedmiotów do użytku i wszelkich podarków u firmy

JAN KONRAD

C. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 2488 (Czechy).

która na żądanie wysyła każdemu darmo i opłatnie główny katalog z 4000 rycin. Zegarek niklowy K. 4.20. Zegarek srebrny K. 8.40. Budzik srebrny K. 2.90. Zegar wahadłowy K. 8.50. Zegar z kukułką K 8.50. Harmonija K. 5. — Skrzypce K. 5.80. Rewolwer K 6. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1035

Pracownia tapicerska

962 **FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO**

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10.

Korzystnem

jest zakupno wszystkich rodzai zegarów w **Pierwszej fabryce zegarów JAN KONRAD** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr. 2477 (Czechy)**. która dostarcza zegarki niklowe już po K 4·20 lepsze K 5·—; budziki niklowe po K 2·90 zegarki srebrne po K 8·40 zegary kuchenne po K 3·20, zegary z kukułką K 8·50, zegary wahadłowe K 8·50 z 3 letnią pisemną gwarancyą. **Główny katalog** z 4000 rycin na żądanie każdemu **darmo i opłatnie.** 1086

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Krystalina

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk nadaje białość i aksamitną miękkość

Tuba 50 halerzy. 1275b

JAN IHNATOWICZ

SUKIENNICE 20.



Ostatnia nowość! Tylko K 7·20

Czarodziejski flet

Mr. 3265 o delikatnem dźwięcznem głosie, podobnym do głosu harmonium z basami, na którym każdy natychmiast według kart nutowych grać potrafi bez wstępnych ćwiczeń i bez znajomości nut. Kompletny z dokładnem pouczeniem, opisem i czterema nutami K 7·20. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy towarów muzycznych, w Brüx Nr. 2458 (Czechy). **Główny katalog** z 4000 wzorów **darmo i opłatnie.** 1073

„NADZIEJA“

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca

w KRAKOWIE,

ulica Jagiellońska l. 7.

(róg ul. Szewskiej.)

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.